

Ryszard Necel

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prawa socjalne osób z niepełnosprawnością – w stronę redefinicji pojęcia

Celem artykułu było przedstawienie zmian jakie zachodzą w sposobie rozumienia praw socjalnych w kontekście sytuacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Punkt wyjścia stanowi idea statusowej wizji obywatelstwa, jako konstytuanty godności ludzkiej (Hannah Arendt) oraz narzędzia wyrównywania rynkowych nierówności (Thomas H. Marshall). W dalszej części artykułu autor dowodzi, iż w dzisiejszym systemie polityki społecznej zmienia się sposób postrzegania praw socjalnych. Opierają się one na dwóch zasadniczych formach zaradności. Po pierwsze, na niezależności i samostanowieniu w projektowaniu własnej biografii życiowej, po drugie na sprawczym udziale w sferze publicznej. Autor opisuje wyróżnione perspektywy w odniesieniu do praktycznych i normatywnych wzorców realizacji praw socjalnych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz korzystając z koncepcji teoretycznych m.in. Amartya Sena oraz Seyli Benhabib.

Słowa kluczowe: prawa socjalne, zaradność, aktywność obywatelska, polityka społeczna

Social rights of people with disabilities – towards redefinition of the concept

The article presents a ways of understanding social rights on the basis of people with intellectual disabilities. The theoretical framework of analysis is the ideas of Hannah Arendt and the concept of citizenship proposed by Thomas H. Marshall. The author argues that the current system of social policy changes the perception of social rights. These rights are based on two basic forms of resilience. Firstly, on independence and self-determination in creating one's own life biography, secondly on effective participation in the public sphere. The author appraises the implementation of the idea of resilience in the practical and normative dimension and uses theoretical concepts of Amartya Sen oraz Seyli Benhabib.

Key words: social rights, resilience, citizen activity, social policy

Wprowadzenie

Normatywne i praktyczne wzorce realizacji praw socjalnych stanowią dzisiaj jeden z najistotniejszych wskaźników oceny polityk społecznych. Można jej dokonać zarówno z filozoficznej perspektywy etyki państwa, jak i w optyce obywatelstwa rozumianego jako zespołu swobód i powinności przynależących jednostce. Etyczna ścieżka oceny odnosić się będzie do prostych, a więc nie oddających istoty rzeczy dychotomii: państwo liberalne *versus* państwo socjalne, czy zgodnie z propozycją Otfrieda Hoffe: państwo minimalne czy prawa socjalne [Hoffe 1992: 76]¹. Oceniając prawa społeczne jako przedmiot etycznych rozważań można również uchwycić aksjologiczne podstawy realizowanych polityk publicznych, przyjmując za Markiem Rymszą założenie, iż polityka społeczna to „ogół działań podejmowanych na rzecz urzeczywistnienia określonej wizji ładu społecznego” [Rymsza 2015: 27]. I tym miejscu przywołać można zarówno dychotomie wartości, a więc jednostkowa odpowiedzialność *versus* solidaryzm społeczny, jak i przeciwstawne wizje działań pomocowych: aktywna polityka społeczna *versus* pasywne wsparcie oparte na transferach finansowych.

Prawa socjalne nie są jednak tylko i wyłącznie aksjologicznym odzwierciedleniem oczekiwań społeczeństwa [Zamorska 2010: 226], ale również pozwalają na pogłębioną analizę kondycji obywatelstwa. Przyglądając się bliżej obywatelstwu ufundowanemu na prawach socjalnych można odwoływać się do wymiaru formalnoprawnego, próbując dociec, jakie swobody i zobowiązania są warunkiem *sine qua non* przynależności do demokratycznej wspólnoty. W tym kontekście posiadanie praw społecznych można postrzegać jako konstytuującą godności ludzkiej i narzędzie uznania człowieka jako pełnoprawnego członka wspólnoty [Arendt 2008]. Poznawczo interesujące jest także powiązanie praw społecznych z obywatelską podmiotowością ujawniająca się w działaniach na rzecz ich obrony, artykulacji czy rozwoju. Ten typ teoretyzowania kierowałby uwagę badacza na zachowania obywatelskie, „które w praktyce decydują o tym, jaki jest faktyczny poziom kultury cywilizacyjnej określonej wspólnoty” [Wnuk-Lipiński 2005: 105].

Mimo że etyczna i obywatelska perspektywa w nieco inny sposób operacjonalizują prawa socjalne, to jednak każda z nich pozwala przeprowadzić krytyczną ocenę systemu polityki społecznej. Niniejszy artykuł będzie miał charakter teoretyczny i wskazywał na znaczenie i miejsce praw socjalnych w systemie wsparcia społecznego, a empiryczne przykłady dotyczyć będą sytuacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. W moim przekonaniu charakterystyka praw powin-

¹ Należy podkreślić, że przywołany Otfried Hoffe wycofuje się z proponowanego rozdziału i stoi na stanowisku „delikatnej równowagi pomiędzy nadmiarem a niedostatkiem państwa socjalnego [Hoffe 1992: 76].

na być zawsze przeprowadzona w odwołaniu do określonej zbiorowości kategoryalnej, biorąc pod uwagę specyfikę ich potrzeb.

Zasadnicze własności praw socjalnych

Próba definicyjnego dookreślenia praw socjalnych wymaga wyróżniania ich prymarnych własności, które niezależnie od przyjętej perspektywy teoretycznej, co będzie przedmiotem późniejszych rozważań, nie podlegają unieważnianiu. Po pierwsze, mimo zachodzących przemian społecznych, politycznych i gospodarczych niezmiennie jest założenie, że prawa socjalne mają chronić najsłabszych [Shue 1980: 18] oraz są odpowiedzią na niezaspokojone potrzeby socjalno-ekonomiczne [Osiatyński 2011: 174–228]. Pytaniem otwartym jest jednak kwestia sposobu kompensowania jednostkowych deficytów. Z jednej strony jest to prawo do świadczeń pieniężnych w formie chociażby zasiłków lub renty. Jednakże sprowadzenie uprawnień socjalnych tylko do kwestii dostępności i wysokość świadczeń, byłoby niczym nieuprawnionym uproszczeniem. Prawem socjalnym jest również prawo do aktywności i zaradności, które staje się fundamentem wsparcia społecznego i tym samym podstawowym sposobem zabezpieczenia bytu najsłabszych kategorii obywateli. Będzie to zatem wizja praw socjalnych opartych na aktywnej polityce społecznej, której istotę Jerzy Krzyszkowski wyjaśnia w następujący sposób: „Chodzi o budowę zabezpieczenia społecznego według zasady indywidualnego zarządzania ryzykiem, czyli skupieniu się na osobistym doświadczeniu i tożsamości jednostki, tworzeniu sieci interakcji społecznych, wsparcia grup samopomocowych oraz budowie porozumień społecznych, nie tylko międzyklasowych, ale międzygeneracyjnych” [Krzyszkowski 2005: 83].

W tym miejscu warto odwołać się do przykładu, który dobrze zobrazuje tę dwuwymiarowość praw socjalnych: prawo do świadczeń pieniężnych i prawo do aktywności, jako dwóch filarów zabezpieczenia bytu najsłabszych kategorii obywateli. Otóż w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną prawem socjalnym jest świadczenie w formie renty socjalnej, zasiłku pielęgnacyjnego, jak i świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów. Poza transferami finansowymi prawem socjalnym będzie również dostęp do podmiotów rehabilitacji społeczno-zawodowej (warsztatów terapii zajęciowej, zakładów aktywności zawodowej), środowiskowych form opieki (np. środowiskowych domów samopomocy) lub umożliwienie korzystania z usługi asystenta osoby niepełnosprawnej.

Po drugie, prawa socjalne są prawami podstawowymi. Na tą istotną właściwość wskazywał Henry Shue, zaznaczając, iż prawa są podstawowe, jeśli służą realizacji innych swobód [Shue 1980; Osiatyński 2011]. Oznacza to, że nie stanowią

one wartością samej w sobie, ale korzystanie z nich jest warunkiem koniecznym do zapewnienia podstaw godnego życia. Prawa socjalne należy postrzegać jako użyteczne narzędzie do zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego, ekonomicznego, prawa do samorozwoju czy rehabilitacji zawodowej. Odwołując się do empirycznych egzemplifikacji prawo do renty jest prawem podstawowym, bowiem gwarantuje bezpieczeństwo ekonomiczne, podobnie jak prawo do rehabilitacji społeczno-zawodowej, która prowadzi do integracji społecznej. Przykładów można by mnożyć, cytowany już wcześniej Henry Shue podaje w tym miejscu przykład wolności przemieszczania się, która jest prawem podstawowym jeśli prowadzi do realizacji takich swobód, jak prawo do godnego życia czy niezależności życia, etc. Natomiast prawo do artystycznej ekspresji, mimo że jest istotną wolnością, to jednak nie jest niezbędne do korzystania z innych praw [Shue 1980: 70] i tym samym nie można go określić mianem prawa podstawowego.

Ostatnią z wyróżnionych własności praw socjalnych jest fakt, iż są one dobrem gwarantowanym przez państwo, co Katarzyna Zamorska konkluduje w następujący sposób: „*welfare state* oznacza, że państwo bierze na siebie prawa socjalne obywateli” [Zamorska 2010: 68]. Prerogatywy poszczególnych państw dotyczą zarówno zakresu instytucjonalizacji obywatelskich swobód [Magnussen 2013: 233–234] oraz ustalania warunków, na jakich można się o nie ubiegać. W konsekwencji obywatelska wspólnota decyduje, kto i na jakich warunkach może korzystać z praw socjalnych. W tym miejscu przechodzimy do zasadniczej różnicy między prawami obywatelskimi, a więc przynależącymi członkom danej wspólnoty politycznej, to jest w głównej mierze państwu narodowemu oraz prawami człowieka, których beneficjentem jest każdy człowiek [Somers 2008: 6–7]. Warto w tym miejscu uchwycić specyfikę praw obywatelskich i człowieka, odwołując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego na temat względnego zakazu małżeńskiego osób z niepełnosprawnością intelektualną². Sam wyrok jest w tym kontekście mniej istotny niż fakt, że państwo rości sobie prawo do decydowania o tym, kto ma prawo do zawarcia małżeństwa i wychowywania w nim potomstwa. W tym kontekście prawo do zakładania rodziny nie jest prawem człowieka, ale prawem obywatelskim podlegającym ograniczeniu na skutek zaburzeń psychicznych lub upośledzeń umysłowych zgodnie z wykładnią norm krajowych.

Prawa socjalne jako uprawnienia

Asumpt do postrzegania praw socjalnych w kontekście uprawnień dała Hanna Arendt formułując w „Korzeniach totalitaryzmu” ideę „prawa do posiadania

² <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/9466-wzglezny-zakaz-malzenski/> [dostęp: 1.06.2017].

praw” [Arendt 2008]. Odwołując się do dwudziestowiecznej historii holocaustu dowodziła, iż obywatelstwo i wynikające z niego prawa są tylko i wyłącznie produktem wspólnot politycznych. Godności ludzkiej, wolności czy sprawiedliwości nie należy zatem traktować jako ogólnoludzkich wartości, ale jako prawa pozytywne stanowione przez państwo i w obrębie jego granic respektowane. Podając przykład bezpaństwowców, Hanna Arendt ukazuje znaczenie państwa dla gwarancji ludzkiej godności: „Okazuje się, że człowiek może utracić wszystkie tak zwane prawa człowieka, nie tracą one swojej podstawowej cechy, godności ludzkiej. Dopiero utrata państwa jako zbiorowości politycznej wyłącza go z człowieczeństwa” [Arendt 2008: 413]. Obywatel jest się tylko i wyłącznie przez uczestnictwo we wspólnocie politycznej uprawomocnione określonym katalogiem praw i obowiązków, i jak uczy historia dwudziestowiecznych totalitaryzmów: „Świat stwierdził, że nie ma nic świętego w abstrakcyjnej nagości bycia człowiekiem” [Arendt 2008: 416].

Powyższy sposób postrzegania praw jako uprawnień przynależących obywatelowi określonej wspólnoty politycznej jest istotnym punktem odniesienia dla zrozumienia istoty swobód socjalnych konstytuujących formalno-prawny status obywatela. Początki akademickiego namysłu nad prawami socjalnymi sięgają lat 50. XX w., kiedy to Thomas Marshall przedstawił swoją koncepcję obywatelstwa opartą na trójpodziale obywatelskich uprawnień, wyróżniając prawa cywilne, polityczne i socjalne [Marshall 2009]. Sposób rozumienia cywilnych i politycznych uprawnień nie powinien budzić kontrowersji, bowiem brytyjski filozof proponuje ich jednoznaczną i oczywistą wykładnię. Swobody cywilne to jednostkowa wolność i równości wobec prawa, które materializują się w takich swobodach, jak: wolność słowa, myśli i wyznania, prawo własności i zawierania umów oraz prawo do uczciwego procesu. Prawa polityczne dają zaś możliwość uczestniczenia w sferze publicznej poprzez bierne i czynne prawo wyborcze. Thomasa Marshalla interesowało jednak przede wszystkim znaczenie praw społecznych, które w jego ocenie, z czym trudno się nie zgodzić, stanowią „element o kluczowym znaczeniu zarówno do określenia istoty współczesnego rozumienia obywatelskości, jak i polityczno-normatywnych i eksplanacyjnych funkcji tego pojęcia” [Kaźmierczak 2006: 26]. Dla Thomasa Marshalla prawa socjalne stanowiły szeroki katalog uprawnień definiowany w następujący sposób: „pełen zestaw praw, zaczynając od prawa do odrobiny ekonomicznego dobrobytu i bezpieczeństwa, aż do możliwości pełnego uczestnictwa w kulturze i do życia jako cywilizowana jednostka zgodnie z dominującymi w społeczeństwie standardami” [Marshall 2009: 149].

Koncepcja Thomasa Marshalla, początkując akademicki namysł nad znaczeniem swobód socjalnych w kształtowaniu obywatelstwa to opowiedzenie się za wartościami, takimi jak solidaryzm i współodpowiedzialność za drugiego człowieka zawsze deficytowymi w sytuacji nierówności rynkowych dystrybucji

dóbr. Zwrócenie uwagi na konieczność kompensowania przez państwo i jego instytucje niesprawiedliwości praw rynku przez rozwój obywatelskich uprawnień jest niezaprzeczalnym wkładem Thomasa Marshalla w refleksję nad istotą praw socjalnych. Współcześnie jednak ten statyczny, formalno-prawny wymiar obywatelstwa oparty na katalogu uprawnień przynależących jednostce, jest niewystarczający do opisu specyfiki praw socjalnych, które dziś wyrażają się częściej w aktywnym sprawstwie na rzecz poprawy swego bytu.

Reasumując, przemiany systemowe państw określanych jeszcze do niedawna jako *welfare state*, doświadczenia nowych ryzyk socjalnych oraz zmieniające się potrzeby społeczne wymagają ponownej dyskusji nad tym, co należy traktować jako konstytuante obywatelstwa również w jego socjalnym wymiarze. Jak słusznie zauważa Wiktor Osiatyński w książce *Prawa człowieka i ich granice*: „Prawa te są spuścizną doby industrialnej – były reakcją na załamanie się tradycyjnej wspólnoty i rodzinnego modelu bezpieczeństwa socjalnego. Charakter ich może więc i musi się zmieniać wraz z rozwojem społecznym, a także w obliczu obecnych i przyszłych innowacji technologicznych” [Osiatyński 2011: 228]. Jesteśmy zatem świadkami ewolucji praw socjalnych, która polega nie tylko na zmianie katalogu przynależnych uprawnień, ale przede wszystkim na zmianie sposobu myślenia o tym, czym są swobody socjalne oraz jakie są narzędzia ich realizacji.

Prawa socjalne redefinicja pojęcia

Refleksja nad prawami osób zagrożonych ryzykami socjalnymi, w tym również osób niepełnosprawnością, nie może ograniczać się do gwarancji bezpieczeństwa fizycznego i ekonomicznego, gdyż jak podkreśla Kazimierz W. Frieske, „warunkiem społecznej partycypacji są także jakieś zestawy minimalnych umiejętności – a więc zasoby, które bezpośredniego związku z bezpieczeństwem socjalnym nie mają” [Frieske 2004: 24]. W wąskim ujęciu ową umiejętność rozumieć można jako zdolność do skutecznych działań w obszarze życia zawodowego czy rodzinnego, w szerszej zaś jak możliwość korzystania ze swoich obywatelskich uprawnień w sferze publicznej. Te umiejętności, określane również w kategoriach zaradności, równie silnie determinują jednostkowy dobrobyt, jak tradycyjne zasoby, które w praktyce pracy socjalnej przyjmują postać świadczeń pieniężnych i zostały omówione we wcześniejszej części artykułu. Związków między obywatelską aktywnością a prawami socjalnymi można doszukiwać się w dwóch zasadniczych perspektywach, przy czym każda z nich znalazła swoje uprawomocnienie w akademickiej refleksji.

Prawo socjalne jako prawo do autonomii i samostanowienia

Po pierwsze, prawem socjalnym jednostki jest swoboda w projektowaniu biografii życiowej, która sprowadza się do takich wartości, jak niezależność i samostanowienie. Jak podkreśla Katarzyna Białożył i Katarzyna Zielińska-Król [2016: 74]: „możliwość wyboru, wypowiedzenie swojego zdania, komunikowanie swoich potrzeb wyznaczają stopień i zakres samostanowienia klienta”. Idea niezależności jako prawa przynależącego człowiekowi była podnoszona w sferze publicznej od lat 70. XX w. Znalazła swoją artykulację w koncepcji Independent Living Movement [Ziv 2007: 374], której idee stały się szczególnie bliskie środowiskom osób z niepełnosprawnościami [Albrecht, Seelman, Bury 2001: 48]. Stawiane przez ruch społeczny postulaty sprowadzają się do: „(...) niezależności, osobistego wyboru, wolności słowa i ruchu, wolności od paternalizmu i dominacji, a także prawa do samoorganizacji. W konsekwencji stawiano opór dominacji profesjonalnych form wsparcia, traktując je jako formę ucisku, zniewolenia” [Ziv 2007: 375–376]. Idea autonomii i samostanowienia zostały następnie zinstytucjonalizowane na gruncie prawa międzynarodowego zarówno w formie międzynarodowych aktów prawnych o charakterze ogólnym, np. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jak i w dokumentach międzynarodowych dotyczących osób z niepełnosprawnościami w formie dyrektyw, rozporządzeń, decyzji, zaleceń, uchwał, deklaracji, rezolucji oraz programów, a także w ustawodawstwie socjalnym na szczeblu krajowym³.

Świadomie pominę w tym artykule sam proces instytucjonalizacji, jednak warto w tym miejscu podkreślić, że ten sposób postrzegania praw jako wolności wpisuje się również w założenia paradygmatu aktywnej polityki społecznej, który ideę samorządności i odpowiedzialności obywatelskiej uczynił aksjonormatywną podstawą polityki społecznej [Karwacki, Rymsza 2011: 30]. Prawo do samostanowienia i autonomii często jest podnoszone w kontekście praktyki ubezwłasnowolnienia osób z niepełnosprawnością intelektualną. Organizacje pozarządowe, rzecznik praw obywatelskich, a także opiekunowie wyrażają krytyczne stanowisko wobec tej praktyki. Często podkreśla się, że ubezwłasnowolnienie nie odpowiada na faktyczne potrzeby osób wymagających prawnego wsparcia w różnorodnych sytuacjach, nie uwzględnia różnorodnych stanów ich funkcjonowania, odmiennych interesów, a przede wszystkim zaprzecza podmiotowości człowieka, jego prawa do samorealizacji i rozwoju [Zima-Parjaszewska 2014: 128]. Nie będę w tym miejscu przytaczał wszystkich argumentów w dyskusji nad ubezwłasnowolnie-

³ Ich pełny przegląd prezentuje M. Janowska w: *Prawa osób niepełnosprawnych w międzynarodowych aktach prawnych*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 2011, nr I(1).

niem, ani też przedstawiał propozycji alternatywnych form pomocy w realizacji zdolności do czynności prawnych [Kędziora 2012], ale warto zwrócić uwagę, iż dyskusja na ten temat oraz bezpośrednie rzecznictwo interesów w tym obszarze jest wskaźnikiem zmian w sposobie myślenia nad prawami socjalnymi.

Obecność praw do samostanowienia w dyskursie publicznym przez artykulację ruchów społecznych, instytucjonalizację swobód (lub jej brak) na poziomie krajowym i międzynarodowym pozwala spojrzeć na nie jako na element programu przebudowy polityki społecznej [Zamorska 2010]. Istotnym punktem odniesienia są również koncepcje teoretyczne wiążące aktywność jednostki z jej bezpieczeństwem socjalnym. Ta perspektywa była szczególnie ważna dla Amartya Sena [2000: 56], który traktuje możliwość samostanowienia jako „wolność dobrobytu”. Jego koncepcja zdolności jako podstawowej determinanty dobrostanu najpełniej oddaje istotę jednostkowego prawa do zaradności. Słynny laureat Nagrody Nobla przekonuje, iż „związek między dobrobytem a zdolnością przybiera bezpośrednią formę zależności samego osiągniętego dobrobytu od zdolności do funkcjonowania. Dokonywanie wyboru może samo przez się być wartościowym elementem egzystencji, a życie pełne prawdziwych, realnych alternatyw można – z tego właśnie powodu – uważać za bogatsze” [Sen 2000: 57–58]. Uwaga o nierozwalnych związkach między wolnością a dobrobytem implikuje również przedmiot socjologicznej analizy, jak pisze autor *Nierówności. Dalsze rozważania*: „tym, co wnosi podejście uwzględniające zdolność, jest ukazanie potrzeby badania wartości funkcjonowania i zdolności, a pominięcie środków (takich jak zasoby, dobra pierwotne albo dochód) służących realizacji osiągnięć i wolności” [Sen 2000: 63]. Powyższa konstatacja w kontekście podejmowanego zagadnienia praw socjalnych kieruje uwagę na zdolności czy też sprawczości w realizacji swoich socjalnych swobód. Badacza mniej będzie zatem interesować prawo jako zasób określający obywatelski status, a bardziej zdolności do podmiotowego sprawstwa. Amartya Sen [2000: 301] zwraca uwagę również na istotną rolę państwa, jego instytucji, ale też lokalnej wspólnoty w tworzeniu warunków do korzystania ze swoich zdolności.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż celem niniejszego artykułu nie jest rekapitulacja całej złożonej koncepcji A. Sena, świadomie zatem pominąłem jego niewątpliwie istotny wkład w rozwój teorii sprawiedliwości społecznej czy bogatą refleksję na temat istoty rozwoju społecznego. Odwołanie się jedynie do fragmentu teorii indyjskiego ekonomisty i filozofa pozwala jednak spojrzeć na prawa socjalne nie w formie statusowych uprawnień, ale kapitałów – czy jak chce Sen – zdolności będących determinantą jednostkowego dobrobytu.

Prawo socjalne jako prawo do działań obywatelskich

Wyżej przedstawiona perspektywa realizacji uprawnień poprzez sprawczość w kształtowaniu indywidualnego dobrobytu to nie jedyny empiryczny dowód na zmianę sposobu myślenia o jednostce i obywatelstwie w wymiarze socjalnym. Zmiana optyki ujawnia się również w sposobie postrzegania roli obywatela w systemie pomocy społecznej. Jak przekonuje Powell, klasyczne państwa dobrobytu, tworząc zbiurokratyzowany system usług społecznych świadczonych i organizowanych przez profesjonalistów, ukształtowały model, w którym osobę wymagającą wsparcia postrzegano w kategoriach klienta [Powell 2010: 364–365]. Współcześnie prawa socjalne są również prawem do aktywności, sprawczego udziału w sferze publicznej. W tym miejscu warto odwołać się do definicji Edmunda Wnuka-Lipińskiego, dla którego obywatelskość jest: „(...) pewną szczególną postawą jednostek wobec całej zbiorowości, jak i poszczególnych jej członków, a także przeświadczeniem o ważności pewnych wartości czy inaczej ‚cnót obywatelskich‘ (np. takich jak braterstwo, solidarność, akceptacja równości praw, zaufanie, respektowanie dobra wspólnego, kooperacja, przestrzeganie wspólnie ustalonych reguł, podmiotowe traktowanie współobywateli” [Wnuk-Lipiński 2005: 105]. Obywatelskość w wymiarze socjalnym polegałaby zatem na zmianie paternalistycznej relacji między państwem a obywatelem w partnerski dialog, w postaci konsultacji kluczowych reform, wsłuchiwanie się w potrzeby i preferencje czy chociażby tworzenie płaszczyzn do samoorganizacji obywatelskiej w obronie interesów i praw grup marginalizowanych. Henry Shue zwraca uwagę, iż prawa socjalne są prawami do roszczenia (*claim rights*), a więc stawiają obywatela w pozycji tego, który ma prawo żądać realizacji swoich swobód [Shue 1980: 14]. W tym miejscu ujawnia się rozdział między obywatelstwem jako formalno-prawnym statusem uprawniającym do pewnych zasobów a obywatelstwem jako zaangażowaniem, zaradnością w realizacji swoich socjalnych uprawnień.

Prawa socjalne jako immanentny element obywatelskości warunkują określone zachowania w sferze publicznej; cytowany już Edmund Wnuk-Lipiński ową zależność tłumaczy w następujący sposób: „Poczucie obywatelskości jest z kolei warunkiem koniecznym pojawienia się zachowań obywatelskich (...)” [Wnuk-Lipiński 2005: 105]. Pytanie zatem, jakie zachowania obywatelskie możemy operacjonalizować odnosząc się do sfery socjalnej? Za jedną z możliwych form można uznać udział w dyskursie o prawach społecznych, przez artykulację własnych potrzeb, opinii czy interesów. Seyla Benhabib [2015: 147] prawo to określa jako wolność komunikacyjną, a więc wolność komunikowania własnej postawy. Zdaniem autorki *Prawa innych. Przybysze, rezydenci i obywatele* zobowiązaniem państw liberalno-demokratycznych jest zagwarantowanie obywatelom prawa do

moralnej konwersacji na zasadach powszechnego szacunku, a więc prawa wszystkich do deliberacji oraz egalitarnej wzajemności, oznacza to, że „każdy powinien posiadać takie same prawa do rozmaitych aktów mowy, do stawiania nowych problemów oraz domagania się uzasadnienia założeń takich konwersacji [Benhabib 2015: 23]. Warto podkreślić, że idea tak rozumianej wolności odwołuje się bezpośrednio do koncepcji demokracji deliberatywnej Jürgena Habermasa. W praktyce pracy socjalnej realizacja wolności komunikacyjnych gwarantowana może być przez rzecznictwo interesów tych, których głosy dotychczas nie były wysłuchane, jak chociażby osób z niepełnosprawnością, imigrantów, bezdomnych, dzieci, osób starszych z demencją, etc. [Beckett 2010: 14]. Istotne jest również tworzenie odpowiednich warunków do rozwoju wolności komunikacyjnej przez infrastrukturę dla wyrażania praw. W kontekście samorządowej polityki społecznej dobrym przykładem są w tym względzie rady działalności pożytku publicznego czy gremia konsultacyjnej skupiające poszczególne kategorie obywateli, np. społeczne rady do spraw osób z niepełnosprawnością.

Prawa socjalne definiowane jako zachowania obywatelskie to nie tylko korzystanie z dyskursywnych wolności czy też ich wsparcie w formie rzecznictwa. Tomasz Kaźmierczak proponuje, aby całą pracę socjalną traktować jako praktykę obywatelską definiowaną przez: „(...) działania które członkowie społeczności (obywatele) podejmują na rzecz tych współczłonków, którzy w życiu wspólnoty nie uczestniczą lub nie w pełni uczestniczą, po to, by stworzyć lub przywrócić im możliwość doświadczania pełni obywatelskości. W tym rozumieniu praca socjalna jest inkluzyjną praktyką obywatelską” [Kaźmierczak 2005: 189]. Obecnie pracownik socjalnych odnajduje się w tak rozumianej praktyce obywatelskiej głównie przez realizację zadań w obszarze środowiskowej pracy socjalnej i pracując sektorowo z konkretnymi wspólnotami potrzeb [Twelvetrees 2014: 222], ułatwiając czy umożliwiając społecznością kategorialnym, w tym również osobom z niepełnosprawnością, realizację ich socjalnych uprawnień. Natomiast na rolę obywatela, a więc nieprofesjonalisty należy patrzeć z szerszej perspektywy. Otóż z jednej strony przez jego prace na rzecz drugiego człowieka realizowane są konkretne prawa osoby potrzebującej, np. do opieki, samorozwoju, bezpieczeństwa w zależności od formy udzielanego wsparcia. Z drugiej zaś jednostka angażując się w pomoc realizuje swoje obywatelskie prawo do aktywności i zaangażowania na rzecz współobywateli, co jest w praktyce możliwością realizacji wartości, takich jak chociażby solidaryzm i współodpowiedzialność za los drugiego człowieka. Modelowym przykładem tego typu działań jest wolontariat, który dla wolontariusza może być polem realizacji potrzeb w zakresie obywatelstwa zaangażowanego [Dalton 2008], a jednocześnie narzędziem budowy kapitału społecznego [Malczak, Basińska 2010].

Zakończenie

Na przestrzeni ostatniego półwiecza istota obywatelstwa socjalnego ulegała modyfikacjom na skutek przekształceń tradycyjnych państw w systemy oparte na jednostkowej zaradności społecznej. Zmieniają się zatem normatywne i praktyczne wzorce realizacji praw socjalnych i obywatelskich. Dominujący przez lata status biorcy usług społecznych w warunkach zachodzących przemian zdaniem wielu okazał się nieefektywny w przeciwdziałaniu ryzykom socjalnym, a współczesne obywatelstwo coraz częściej ujawnia się w działaniu jednostki na rzecz zapewnienia odpowiednich warunków życia sobie i/lub wspólnocie obywatelskiej. W konsekwencji formalnoprawna koncepcja obywatelstwa zaproponowana w połowie ubiegłego wieku przez Thomasa Marshalla nie przystaje, zdaniem wielu badaczy, do zachodzących obecnie dynamicznych zmian społecznych. Prerogatywą instytucji państwa nie jest już bowiem zapewnienie bezpieczeństwa przed kryzysami socjalnymi przez prawo do świadczeń, ale wsparcie aktywności, sprawczości w sytuacji problemowej. Poczyniona powyżej obserwacja na temat aksjonormatywnych zmian w polityce społecznej wymusza konieczność ponownego przyjrzenia się pojęciu praw socjalnych i szukania ich manifestacji nie tylko w świadczeniach pieniężnych lub formułowanych w ustawodawstwie gwarancjach zabezpieczenia socjalnego.

Proponowana w niniejszym artykule wizja obywatelstwa jest ufundowana na prawach socjalnych rozumianych jako prawo do aktywności i zaradności. Ujawniają się one na dwóch zasadniczych poziomach. Po pierwsze, wskazać należy na prawo jednostki do samostanowienia i zaradności w sytuacji doświadczanych problemów, co jest jednym z zasadniczych punktów programu przebudowy współczesnej polityki społecznej ujawniających się w ustawodawstwie, jak i postulatach ruchów społecznych. W sukurs tej idei wpisuje się w koncepcja Amartya Sena, podkreślającego wagę jednostkowych zdolności jako głównej determinanty dobrobytu. Po drugie, sprawczość jest prawem socjalnym wychodzącym poza jednostkowe strategie zaradcze i ujawnia się w praktyce działań publicznych. Mamy tu do czynienia z szerokim wachlarzem form obywatelskiego zaangażowania od korzystania z swobody komunikowania swoich praw i interesów poprzez rzecznictwo, aż po wolontariat.

Bibliografia

- Albrecht G.L., Seelman K.D., Bury M. (2001), *An Institutional History of Disability* [w:] *Handbook of Disability Studies*, G.L. Albrecht, K.D. Seelman, M. Bury (eds.), Sage, London.
- Arendt H. (2008), *Korzenie totalitaryzmu*, cz. 1, tłum. D. Grinberg, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

- Basińska A., Matczak P. (2010), *Wolontariat jako narzędzie budowy kapitału społecznego w świetle badań nad wolontariatem akcyjnym w trzech polskich miastach*, „Przegląd Socjologiczny” nr (59)4, s. 83–102.
- Beckett Ch. (2010), *Podstawy teorii dla praktyków pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Benhabib S. (2015), *Prawa innych. Przybysze, rezydenci i obywatele*, przeł. M. Filipczuk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Białyżył K., Zielińska-Król K. (2016), *Wyzwania i trudności w realizacji zasad etycznych w pracy socjalnej z osobami starszymi i z niepełnosprawnościami*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej”, nr 24, s. 60–79.
- Dalton R.J. (2008), *The Good Citizen: How a Younger Generation is Reshaping American Politics*, CQ Press, Washington DC.
- Frieske K. (2004), *Pesymistyczne wnioski teoretycznych implikacji [w:] Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, K.W. Frieske (red.), IPISS, Warszawa.
- Hoffe O. (1992), *Etyka państwa i prawa*, przeł. Cz. Porębski, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Janowska M. (2011), *Prawa osób niepełnosprawnych w międzynarodowych aktach prawnych*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania”, nr I(1).
- Karwacki A., Rymśza M. (2011), *Meandry upowszechniania koncepcji aktywnej polityki społecznej w Polsce [w:] Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej w Polsce*, M. Grewiński, M. Rymśza (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa.
- Każmierczak T. (2006), *Praca socjalna. Między upośledzeniem społecznym a obywatelnością*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice.
- Kędziora K. (2014), *Jeśli nie ubezwłasnowolnienie, to co? Prawne formy wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, Warszawa.
- Krzyszkowski J. (2005), *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Magnussen A.-M., Nilssen E. (2013), *Juridification and the Construction of Social Citizenship*, „Journal of law and society”, 40/2, s. 228–248.
- Marshall T. H. (2009), *Citizenship and social class*, [w:] *Inequality and Society: Social Science Perspectives on Social Stratification*, J. Manza, M. Sauder (eds.), W.W. Norton and Co., New York.
- Osiatyński W. (2011), *Prawa człowieka i ich granice*, tłum. S. Kowalski, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Powell F. (2010), *Zmienne właściwości obywatelstwa w społeczeństwie ponowoczesnym [w:] Definiowanie usług socjalnych w kontekście europejskim – od ogółu do szczegółu*, P. Herrmann, C. O’Connel, A. Brandstätte (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa.
- Rymśza M. (2015), *Polityka społeczna wobec kwestii społecznej w XXI wieku [w:] Kwestia społeczna u progu XXI wieku. Księga jubileuszowa dla Profesor Józefiny Hryniewicz*, E. Giermanowska, M. Raclaw, M. Rymśza (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Sen A. (2000), *Nierówności. Dalsze rozważania*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Kraków.

- Shue H. (1980), *Basic Rights. Subsistence, Affluence and U.S. foreign Policy*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey.
- Somers M.R. (2008), *Genealogies of Citizenship. Market, Statelessness, and the Right to have Rights*, Cambridge University Press, New York.
- Twelvetrees A. (2014), *Pracując ze społecznością*, tłum. A. Konieczna-Purchała, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Wnuk-Lipiński E. (2005), *Socjologia życia publicznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Zamorska K. (2001), *Prawa społeczne jako program przebudowy polityki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Zima-Parjaszewska M. (2014), *Artykuł 12 konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami a ubezwłasnowolnienie w Polsce [w:] Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, D. Pudzianowska (red.), Wydawnictwo Wolters Kluwer SA, Warszawa.
- Ziv N. (2007), *The Social Rights of People with Disabilities. Reconciling Care and Justice [w:] Exploring Social Rights. Between Theory and Practice*, D.B. Erez, A.M. Gross (eds.), Hart Publishing, Oxford and Portland.